

SŁAWOMIR JÓŹWIAK
JANUSZ TRUPINDA

ORGANIZACJA ŻYCIA
NA ZAMKU KRZYŻACKIM W MALBORKU
W CZASACH WIELKICH MISTRZÓW
(1309–1457)

WYDANIE II
UZUPEŁNIONE I POPRAWIONE

II. Zakon krzyżacki jako korporacja religijna

Początki Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie według tradycji sięgają roku 1190. Wtedy to pod Akkonem powstał szpital pielęgnujący chorych i rannych pielgrzymów. Wiadomo, że w 1196 roku zgromadzenie funkcjonowało według *Reguły*, zapewne joannickiej. Jej zmiana dokonała się w 1199 roku, kiedy zgromadzenie szpitalne stało się zakonem rycerskim¹.

Statuty Zakonu Niemieckiego, jakie znamy dzisiaj, zostały zestawione około połowy XIII wieku. Zachowane są w języku łacińskim (wersja podstawowa), a także niemieckim, niderlandzkim oraz francuskim. Są one więc odzwierciedleniem organizacji wewnętrznej Zakonu, kiedy to dom główny i środek ciężkości działania tej instytucji znajdował się w Ziemi Świętej i w basenie Morza Śródziemnego. Dlatego też zawierają one również uzupełnienia i modyfikacje wprowadzone przez późniejszych wielkich mistrzów krzyżackich. *Statuty* składają się zasadniczo z trzech części: *Reguły* (*reguli et tituli fratrum*) poprzedzonej obszernym *Prologiem* (*prologus*), wyjaśniającym okoliczności powstania Zakonu Niemieckiego i duchową istotę jego działalności, *Ustaw* lub *Praw* (*institutiones et iudicia*) oraz *Zwyczajów* (*consuetudines*)². W tej kolejności omówimy najważniejsze fragmenty *Statutów*, wydobywając te aspekty, które pokazują funkcjonowanie Zakonu Niemieckiego jako korporacji religijnej. Zbyt często bowiem historiografia narzuca widzenie tej instytucji przez pryzmat zarządzanego przez jej członków państwa w Prusach. Omawiane przez nas życie w malborskim zamku ma bowiem głównie charakter

¹ Szerzej zob. Reguła, s. 9 i n. Tam też podstawowa literatura przedmiotu. Zob. też. L. Zygmier, *Geneza*, s. 7–9.

² Statuten, s. 22–118.

wspólnotowy. Zagadnienia te przybliżymy według kolejności ich występowania w *Statutach*, dając przy okazji Czytelnikowi ogólny wgląd w strukturę tego źródła.

1. Reguła

Omówienie *Reguły* należy zacząć od *Prologu*, a zwłaszcza zawartego tam uzasadnienia działalności zgromadzenia. Zarysowany w nim został obraz Zakonu jako niebiańskiego rycerstwa wypełniającego misję walki z wrogami Kościoła. Walka z niewiernymi została przedstawiona jako główna powinność Krzyżaków, a na drugim miejscu znalazła się opieka nad pielgrzymami i chorymi (rozd. 3–4). *Prolog* jednak podkreśla duchowy wymiar działalności Zakonu, eksponuje rolę kapłanów, którzy „w czasie pokoju świecą [dobrym przykładem] pośród świeckich braci, napominają ich, aby przestrzegali *Reguły*, służą im w służbie Bożej i udzielają im sakramentów. W przypadku wojny powinni wzmacniać braci w walce i napominać ich, aby pamiętali, jak to Bóg również cierpiał [i poniósł] śmierć na krzyżu” (rozd. 5)³. Każda grupa braci miała więc do wypełnienia swoje zadania, a w zgromadzeniu winna panować równowaga między pierwiastkiem świeckim i duchowym.

Tekst *Reguły* jest rozwinięciem tej tezy i dzieli się na trzy części. W pierwszej (rozd. 1–3) podkreśla się trzy fundamentalne śluby, będące podstawą życia zakonnego: bezustanną czystość, posłuszeństwo do śmierci oraz życie bez własności prywatnej, czyli ubóstwo. Druga część dotyczy opieki nad chorymi (rozd. 4–7, 24–25). W domu głównym musiał znajdować się szpital (rozd. 4). Przed przyjęciem chorego do szpitala należało uregulować wszystkie zaległe sprawy ziemskie i pozaziemskie. Chory winien się wyspowiadać i przyjąć Eucharystię. Później należało spisać posiadane przez chorego dobra. Winien był on zdecydować, komu je przepisać. Mógł je też zostawić sobie (rozd. 5). Chorych należało otoczyć daleko idącą troską i opieką, a ich dolegliwości i potrzeby przyjmować z wyrozumiałością i szacunkiem (rozd. 24–25). Specjalnie karmione powinny być zarówno ich ciało, jak i dusza. Chorzy otrzymywali posiłki, zanim konwent zasiadł do jedzenia; bracia (kapłani) czytali im w niedzielę *Listy Apostolskie* i *Evangelie*. Zakon zobowiązany był także do zapewnienia zmarłym godziwego pochówku (rozd. 6). Chociaż szpitalnictwo przedstawiono w zapisach *Reguły* jako jedno z głównych zadań Zakonu, to podstawową powinnością była walka. Stwierdzono bowiem, że komturzy i bracia „przrzekają służyć chorym [ale tylko tak – przyp. S. J., J. T.] jak pozwala zakon rycerstwu”. Reszta rozdziałów (rozd. 9–23, 26–36) normowała życie konwentualne w jego podstawowych przejawach, a rozdz. 37 był rodzajem podsumowania całości.

³ Statuten, s. 31 i n.; Reguła, s. 17.

Rytm życia Krzyżaków wyznaczały godziny kanoniczne, czyli codzienna modlitwa rozłożona w czasie, odmawiana w dzień i w nocy. Średnio co trzy godziny, poczynając od Jutrznii, a kończąc na Komplecie, bracia udawali się do kaplicy, aby modlić się i śpiewać. Aktywny udział w nabożeństwach brali tylko bracia kapłani, pozostali bracia odmawiali określoną liczbę modlitwy „Ojcze nasz” (13 na Jutrznie, dziewięć na Nieszpory i siedem na pozostałe godziny kanoniczne), wstawali, kiedy czytano Ewangelię, śpiewano „Glorię” czy odprawiano godziny Najświętszej Marii Panny, a także pochyłali się na „Chwała Ojcu”. Podczas modlitw obowiązywał ich zakaz rozmów. Zwolnieni z nabożeństw byli tylko bracia (chodzi o zdrowych) pełniący służbę lub inne obowiązki (rozd. 8). Godziny kanoniczne nie wypełniały jeszcze całości modlitewnych powinności Krzyżaków. Modlili się oni także za zmarłych współbraci. Za brata z tego samego konwentu duchowny odmawiał odpowiednie oficjum brewiarzowe, brat świecki natomiast 100 razy „Ojcze nasz”. Po śmierci współbrata konwent przeznaczał jego rację żywnościową z 40 dni i najlepsze ubranie dla ubogich. Każdy brat powinien codziennie odmawiać 15 razy tę modlitwę za wszystkich zmarłych Krzyżaków, a świecki dodatkowo 30 za żyjących dobroczyńców, domowników i przyjaciół Zakonu i tę samą liczbę za zmarłych. Każdy brat kapłan z kolei powinien odprawiać za nich 20 mszy rocznie (odpowiednio 10 + 10). Klerycy nie posiadający święceń kapłańskich odmawiali sześć psalterzy (3 + 3) (rozd. 10). *Reguła* określała tu maksimum ofiar, które mogli ponosić bracia, stwierdzając, że „żaden brat nie powinien czynić żadnych innych ofiar w żadnym innym czasie w roku”⁴. Podobnie ściśle określono częstotliwość przyjmowania Eucharystii – do siedmiu razy w roku (rozd. 9)⁵.

Rozdział 11 poświęcony został kwestiom ubioru i pościeli braci. Wszystko miało być wykonane z lnu, a futra, szuby i okrycia z owczej lub wyjątkowo koziej skóry⁶. Szaty noszone na zewnątrz winny być „duchowej barwy”, a na płaszczu, szacie i tunice bracia zobowiązani byli nosić czarny krzyż⁷. Podobnie buty powinny być pozbawione wszelkich ozdób i dla większej

⁴ Statuten, s. 36–38; *Reguła*, s. 24. Stwierdzenia takie są charakterystyczne dla *Reguły* krzyżackiej. Podobne spotykamy w odniesieniu chociażby do postów. Widocznie władzom Zakonu nie zależało na posiadaniu uduchowionych i umartwiających się braci, a raczej na silnych i zawsze gotowych do walki rycerzach.

⁵ Wielki Czwartek i Niedziela Wielkanocna, Zielone Świątki czyli Zesłanie Ducha Świętego, Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Boże Narodzenie, Matki Boskiej Gromnicznej, czyli Ofiarowanie Pańskie (2 lutego).

⁶ Zestaw materiałów wymienionych w *Regule* odnosił się bardziej do klimatu w Ziemi Świętej niż w Prusach.

⁷ Historia koloru krzyżackiego płaszcza i umieszczonego na nim krzyża jest dość

gotowości bojowej wzuwane, bez sznurówek, tasiemek, sprzączek czy pierścieni. Ubrania i pościel każdemu z braci przydzielał odpowiedni urzędnik. Skromny, podobnie jak ubranie, miał być też wygląd zakonników. Obowiązywały: ogolona głowa i przycięta broda u braci świeckich oraz tonsura i zgolona broda u duchownych (rozdz. 12).

Generalnie wszystkim braciom nakazywano spać w jednej izbie, przy zapalonym świetle, w koszulach, spodniej bieliźnie i spodniach. *Reguła* dopuszczała jednak możliwość spania w innym miejscu, jeżeli wymagały tego obowiązki (rozdz. 17). Po komplecie powinna panować zupełna cisza, przy czym znowu dopuszczano jej naruszenie w istotnych dla konwentu kwestiach. Łamiący obowiązek milczenia winien odmówić „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario” (rozdz. 18).

Krzyżacy jadali dwa razy dziennie. W trzy dni w tygodniu (niedziela, wtorek, czwartek) dozwolone było mięso, w pozostałe (oprócz piątku) mogli spożywać ser i jaja. Piątek był zawsze dniem postnym, chyba że akurat na ten czas przypadało Boże Narodzenie (rozdz. 13). W dni postne oprócz jednego posiłku między Nieszporami a Kompletą przewidziano spożywanie tzw. przekąski (*collatio*), czyli nieokreślonego napoju (rozdz. 16). *Reguła* dokładnie regulowała ceremonię spożywania posiłku. Na początku duchowni odmawiali zwyczajowe dziękczynienie, a świeccy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario”. Bracia, z wyjątkiem pokarmów roślinnych i napojów, otrzymywali porcję na dwóch, dzieląc się nią według potrzeb. Jedli w milczeniu (wyłączywszy cichą rozmowę na istotne tematy), słuchając Słowa Bożego. Rozmieszczenie przy stołach było hierarchiczne: przy pierwszym siadali bracia, przy drugim służący. Po zakończeniu jedzenia przez wszystkich, zakonnicy wstawali i odmawiali

skomplikowana. Pierwotnie bowiem Krzyżacy nosili najprawdopodobniej płaszcze z czerwonym krzyżem Rycerzy Świątyni – templariuszy. Na początku XIII w. ci ostatni skarżyli się bowiem papieżowi Innocentemu III, że rycerze Zakonu Niemieckiego noszą białe płaszcze, które są przypisane tylko Rycerzom Świątyni. Papież zakazał im więc w 1210 r. noszenia białego płaszcza i przekazał sprawę swojemu legatowi. Ten postanowił, że Krzyżacy nosić będą jednak biały płaszcz, ale wykonany z grubej wełnianej tkaniny, która w rzeczywistości zapewne nie była biała (może szara lub w innym odcieniu bieli?). Na to nie zgodzili się z kolei bracia Zakonu Niemieckiego, a pomógł im w tej sprawie Fryderyk II Hohenstauf, który w dniu swojej koronacji na cesarza w Rzymie (22 XI 1220 roku) otrzymał biały płaszcz dla Krzyżaków od papieża Honoriusza III. Dla odróżnienia obu zakonów Krzyżacy otrzymali czarny krzyż. Skargi templariuszy trwały jednak nadal i zostały oddalone dopiero przez następcę Honoriusza III – Grzegorza IX w 1230 roku – por. *Reguła*, s. 45; S. Gouguenheim, *Les chevaliers*, s. 29–30, 641. Obszernie na ten temat, zob. D. Salch, „*Vestis alba et crux nigra*”. *Weisser Mantel und schwarzes Kreuz. Die Insignien des Deutschen Ordens. Ein Beitrag zum Recht und zur Rechtsgeschichte des Deutschen Ordens* (Quellen und Studien, Bd. 62), Marburg 2009, s. 10–61.

modlitwy: duchowni dziękczynną, a świeccy podwojoną liczbę modlitw odmówionych przed jedzeniem (rozdz. 13). W tym miejscu znalazły się jeszcze dwa istotne zapisy. Pierwszy ograniczał wyraźnie umartwianie w jedzeniu: „Ostrzegamy, żeby specjalna abstynencja, która znacząco różni się od generalnej, była unikana”⁸. Drugi odnosił się do liczby braci w konwencie (12 braci + komtur). Ten przepis w literaturze przedmiotu zinterpretowany został jako 12 braci-rycerzy pod przewodnictwem komtura, uzupełnionych przez sześciu braci-kapłanów. Tymczasem rację ma chyba Maciej Dorna, który stwierdził ostatnio, że jest to liczba raczej symboliczna i nie należy jej brać dosłownie. A jeżeli już, to podana liczba braci odnosi się do wszystkich członków konwentu, zarówno braci świeckich (rycerzy i sariantów), jak i kapłanów⁹.

Bardzo istotne w życiu Krzyżaków były posty, wypełniały one bowiem blisko połowę roku. Dokładny rozkład dni postnych podaje rozdz. 15: „Od ostatniej niedzieli przed dniem św. Marcina aż do Bożego Narodzenia i od niedzieli siedem tygodni przed Wielkanocą do dnia Wielkanocy, wyjąwszy niedziele a ponadto w wigilię Trzech Króli¹⁰ i wigilię ofiarowania Naszej Pani¹¹, wigilię św. Mateusza¹², i piątki od Wszystkich Świętych do Wielkanocy, i dzień św. Marka¹³, jeśli nie przypada w niedzielę, i w trzy dni kiedy Krzyż jest czczony¹⁴, i wigilię Zielonych Świątek, i w wigilię św. Filipa i św. Jakuba¹⁵, i w wigilię św. Jana Chrzciciela¹⁶, i św. Piotra i Pawła¹⁷, i św. Jakuba¹⁸, i św. Wawrzyńca¹⁹, i wigilię [święta] Naszej Pani w połowie sierpnia²⁰, w dzień św. Bartłomieja²¹, i wigilię Naszej Pani, kiedy ona została narodzona²²,

⁸ Statuten, s. 41; Reguła, s. 27.

⁹ M. Dorna, *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309. Studium prozopograficzne*, Poznań 2004, s. 87.

¹⁰ 5 stycznia.

¹¹ 1 lutego.

¹² 23 lutego.

¹³ 25 kwietnia.

¹⁴ Trzy „dni krzyżowe” przed Wniebowstąpieniem, tzn. poniedziałek, wtorek i środa obchodzone w Kościele Zachodnim jako dni modlitwy o urodzaj i zachowanie od klęsk żywiołowych, połączone z postem.

¹⁵ 30 kwietnia.

¹⁶ 23 czerwca.

¹⁷ 28 czerwca.

¹⁸ 24 lipca.

¹⁹ 9 sierpnia.

²⁰ 14 sierpnia.

²¹ 23 sierpnia.

²² 7 września.

i w dzień św. Macieja²³, św. Szymona, i św. Judy²⁴, w wigilię Wszystkich Świętych, św. Andrzeja²⁵ i św. Tomasza²⁶, i we wszystkie suche dni²⁷ bracia powinni pościć, jeśli choroba lub inna konieczność nie wymagają czegoś innego, a jeśli wigilie wypadły w niedzielę, oni powinni pościć w sobotę. W piątki od Wielkanocy po dzień Wszystkich Świętych bracia mogą jeść postne potrawy dwa razy na dzień, jeżeli przez zgorzenie świeckich, komtur krajowy z lepszą częścią kapituły nie zarządziliby inaczej”²⁸.

Krzyżacy z wyjątkiem urzędników nie mogli mieć pieczęci. Zabronione było im też przyjmowanie i wysyłanie listów (rozd. 19). *Reguła* przypominała o zakazie posiadania jakiegokolwiek własności (rozd. 20–21). Podważała też rycerskie przyzwyczajenia. Zakazywała zdobienia broni, polowania i przypominała, że broń bracia otrzymują z przydziału (rozd. 22–23). Widać tu echa słynnego traktatu Bernarda z Clairvaux *De laude novae militiae*, napisanego dla templariuszy, który w ten sposób właśnie odróżniał rycerstwo ziemskie od niebiańskiego²⁹.

W dalszej części *Reguły* jest mowa o tym, że bracia powinni żyć w przyjaźni i braterstwie, wspólnie podejmując najważniejsze dla konwentu decyzje (rozd. 26–27). Do Zakonu należało ich przyjmować po okresie próby (nowicjatu), po osiągnięciu 14. roku życia (rozd. 29–30). Kobiety mogły być przyjmowane tylko do funkcji służebnych, tzn. opieki nad chorymi i żywym inwentarzem (rozd. 31). *Reguła* dopuszczała też przyjmowanie osób świeckich (nawet żonaty) do służby Zakonowi. Otrzymywali oni płaszcz z niepełnym krzyżem. Wstępując do Zakonu, winni przepisać mu swój majątek, który po ich śmierci (ewentualnie po śmierci żony) przypadł zgromadzeniu (rozd. 32). Dopuszczalne było też przyjmowanie do służby w innej formie, o czym decydował przełożony konwentu (rozd. 33).

Jak powiedziano wyżej, bracia powinni żyć w czystości. W trakcie podróży mieli dawać dobry przykład i unikać okazji do grzechu, miejsc zabawy i tych otoczonych złą sławą, jak też kobiet³⁰, ludzi ekskomunikowanych i banitów (rozd. 28).

²³ 20 września.

²⁴ 27 października.

²⁵ 29 listopada.

²⁶ 20 grudnia.

²⁷ Tzw. „suche dni” (*quattor tempora*) przypadające cztery razy w roku (po trzy dni: środa, piątek i sobota): 1. po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu; 2. w oktawie Zielonych Świąt; 3. po święcie Podwyższenia Krzyża (14 września); 4. po dniu św. Łucji (13 grudnia).

²⁸ Statuten, s. 42 i n.; *Reguła*, s. 28 i n.

²⁹ Szerzej na ten temat w: J. Trupinda, *Ideologia krucjatowa w kronice Piotra z Dusburga*, Gdańsk 1999, s. 54 i n., 100.

³⁰ *Reguła* zabraniała rozmów z kobietami oraz ich całowania, nawet matek czy sióstr.

Ostatnie rozdziały *Reguły* określały wzajemne relacje członków wspólnoty. Były to oparte na ewangelicznej nauce uwagi o ojcowskiej trosce komtura o braci w konwencie, o wzajemnym napominaniu i trwaniu w dobrym. Jeżeli członek zgromadzenia przewinił w czymś, wyznawał swoją winę przed współbraćmi i z pokorą przyjmował wyznaczoną pokutę. Jeżeli zataił swoją winę, wówczas współbracia winni go byli napomnieć i w ostateczności poinformować o tym resztę wspólnoty. Kwestię kar *Reguła* ujmowała ogólnie: za niewielkie przewinienie obowiązywała mała kara, za powtarzające się i zatajone wykroczenia – większa, a za winę dużą – kara wyłączenia ze wspólnoty z konsekwencjami takimi, jak jądanie przy oddzielnym stole (rozd. 34–36). Rodzaje przewinień i kar zostały omówione w *Ustawach*. *Reguła* kończyła się ogólnym podsumowaniem: „We wszystkich powyższych postanowieniach, wyłączwszy trzy: czystość, życie bez własności i posłuszeństwo, i z przynależnymi, które są w tej regule zawarte, mistrz ma moc uchylenia i dania dyspensy podług czasu, miejsca, osoby i zdarzającej się konieczności, ale jeszcze [w taki sposób], że we wszystkich tych rzeczach on zważa na cześć Boga, pobożność i użyteczność” (rozd. 37)³¹.

2. Ustawy

Ustawy rozpoczynały się szeregiem zakazów odnoszących się głównie do posłuszeństwa i ubóstwa (rozd. 1). Było to przypomnienie konkretnych, codziennych sytuacji, być może konieczne z racji ogólnych w tym względzie postanowień *Reguły*³². Jednym z głównych tematów *Ustaw* były kapitule. Ich funkcjonowanie regulował rozdz. 2. Przede wszystkim bracia powinni odbywać co niedzielę w swoich domach kapituły (małe), natomiast raz w roku miała się zbierać kapituła generalna (wielka). Wybierano tam nowych urzędników, starzy składali sprawozdania, byli rozliczani ze swojej działalności oraz odwoływani. Kapituły generalne winny gromadzić komturów krajowych: Inflant, Niemiec, Prus, Austrii, Apulii, Achai i Armenii, a więc najważniejszych urzędników w czasie redagowania *Statutów*, to jest w połowie XIII wieku³³. Kapituła generalna, jak to precyzowały krzyżackie *Zwyczaje*, miała odbywać się 14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Św.³⁴

W omawianym rozdziale *Ustaw* (2) znalazła się interesująca informacja określająca obowiązki kandydata w czasie wspomnianego przez *Regułę* nowicjatu. Otóż w pół roku miał on nauczyć się modlitw „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario”. Jeżeli nie zdołał tego uczynić (widocznie sytuacje takie się zdarzały), to otrzymywał trzy dni pokuty i następne pół roku na naukę. Jeżeli i w tym

³¹ Statuten, s. 55 i n.; *Reguła*, s. 39.

³² Statuten, s. 57-59.

³³ Ibidem, s. 59 i n.

³⁴ Ibidem, s. 102.

okresie nie udało mu się ich nauczyć, tracił płaszcz (czyli był usuwany z grona braci). Nadzorowali naukę i przeprowadzali egzamin bracia kapłani³⁵. Zachował się interesujący tekst opisujący obrzęd przyjmowania do Zakonu:

„Gdy mistrz lub ten, który ma władzę przyjmowania braci, dopuści z braćmi do przyjęcia kogoś, wówczas ma zostać wysłany brat z kapituły do tego, który ma być przyjęty w celu poinformowania go, w jaki sposób powinien prosić Zakon, a mianowicie przybywając przed oblicze mistrza lub przełożonego i kapituły ma powiedzieć na kolanach: proszę was i braci, abyście z zamiaru Boga przyjęli mnie do waszego Zakonu dla zbawienia duszy mojej. Przewodniczący [gremium] niech odpowie kandydatowi: bracia proszę waszą postanowili przyjąć, o ile nie posiadacie przeszkody co do warunków, które będą wam wyłożone. Na początku pytamy, czy nie jesteście przypisani jakiemuś zakonowi lub kobiecie w wyniku małżeństwa, czy nie macie jakiejś ukrytej choroby, czy nie jesteście zobowiązani do czynienia jakichś powinności lub spraw, którymi dom mógłby być obciążony lub czy nie jesteście stanu niewolnego. To dodaję, że jeśli któraś z tych przeszkód zostanie zatajona, to gdy zostanie ona ujawniona po wstąpieniu do Zakonu, [przyjęty do Zakonu] zostanie z niego wykluczony. Jeśli zaś on wyzna, że nie ma przeszkód, wówczas przez przełożonego lub inną osobę, przez którą był pytany, będzie pouczoney do czego jest zobowiązany, a mianowicie do obrony przed wrogami Ziemi Świętej i innych ziem podległych Zakonowi, dalej do służenia chorym i Zakonowi, do kształcenia się w zręczności, do wykonywania wszystkiego, co przełożony postanowi w danym miejscu i czasie, do zachowania tajemnicy mistrza i kapituły oraz, że od Zakonu nie odstąpi inaczej, jak tylko po uzyskaniu zgody. I aby zachowywał *Regułę* Zakonu i zwyczaje. Tymi zobowiązaniami niech będzie badany w okresie próby. Po ogłoszeniu tego, kładąc na księdze rękę, jeśli nie byłby wykształcony, te słowa niżej zapisane po zapowiedzi on sam wygłosi: Ja N.N. składam śluby zakonne i ślubuję czystość, odrzucenie własności i posłuszeństwo Bogu i Świętej Marii i tobie bratu N.N. mistrzowi Zakonu Niemieckiego i twoim następcom według *Reguły* i *Ustaw* zakonu braci niemieckich, że będę posłuszny tobie i twoim następcom aż do śmierci. Jeżeli zaś inna osoba niż mistrz ma kogoś przyjąć, te słowa niech będą wypowiedziane: i tobie bratu R.R. zastępcy brata N.N. mistrza etc., że będę posłuszny jemu i jego następcom aż do śmierci. Ma zaś być odziany w te szaty, jak to w rozdziale *Reguły* o przyjęciu zostało zamieszczone. I jeśli zaakceptuje okres próby, niech to nastąpi zgodnie z postanowieniem mistrza i braci”³⁶.

Przed rozpoczęciem kapituły każdy z braci odmawiał siedem razy „Ojcze Nasz”, prosząc o dary Ducha Świętego i jeden raz „Ojcze Nasz” oraz „Zdrowaś

³⁵ Ibidem, s. 61.

³⁶ Ibidem, s. 127. Tłum. za L. Zygner, *Geneza*, s. 18–19.

Mario” na koniec zgromadzenia. Aby utrzymać jedność braci, wszyscy musieli przepisane modlitwy odmówić³⁷.

Dalsze zapisy dotyczyły dyscypliny wewnątrz Zakonu. W każdy piątek bracia mieli odbierać dyscyplinę (baty). Wyłączono z tego okresy świąteczne. W czasie postów przed świętem Narodzenia Pańskiego i Wielkanocy dyscyplina obowiązywała trzy dni w tygodniu (w poniedziałek, środę i piątek). Nie powinna nikogo ominąć, z wyjątkiem braci, którzy byli poza konwentem i tych, którzy przebywali w infirmerii lub byli ułomni (*debiles*)³⁸.

Ustawy charakteryzowały też różne kategorie zakonników i poprzez zakazy wyznaczały im ramy funkcjonowania. Bracia niewykształceni, nie umiejący czytać i pisać (*illiterati*) nie mogli na przykład dokształcać się bez pozwolenia przełożonych, wykształceni natomiast, jeżeli tylko chcieli, mogli to czynić bez przeszkód (rozd. 1). Kapłanom i klerikom z powodu ich służby Bogu i Zakonowi należny był szacunek (rozd. 2)³⁹. Bracia, którzy przewinili, otrzymywali pokutę od mistrza lub urzędnika, który go zastępował i nikt bez jego zgody nie mógł jej uchylić. Mógł to uczynić tylko mistrz po zasięgnięciu rady u starszych braci lub *in capitulo* (rozd. 3). Rozdziały 4–5 mówiły o niebezpieczeństwie obcowania z pieniędzmi. Żaden z urzędników nie miał powierzać pieniędzy braciom w konwencie bez zgody przełożonego. Mogli to jedynie czynić komtur i marszałek w uzasadnionych przypadkach koniecznych zakupów lub załatwiania spraw. Absolutnie nie wchodziło w grę dawanie pieniędzy bratu przez komtura w celu zakupu żywności. Członkowie Zakonu nie mogli także przechowywać pieniędzy przez noc⁴⁰. Sprawujący urzędy, niezależnie od tego czy duże (ważne), czy też mniej ważne, winni byli troszczyć się o podległych sobie braci i dawać im dobry przykład, pouczając i dyskretnie rozstrzygając problemy. Bracia powinni byli odnosić się życzliwie nie tylko do siebie wzajemnie, ale także do innych ludzi, z którymi się stykali, dając tym przykład dobrego życia w skromności i dyscyplinie (rozd. 6)⁴¹.

Z ciekawszych ograniczeń wymienianych przez *Ustawy* wspomnieć należy zakaz samodzielnego spożywania przez braci medykamentów, syropów itp., czyli ogólnie mówiąc, samodzielnego leczenia się (rozd. 7)⁴².

Następny duży rozdział odnosił się do sposobu spożywania posiłków przez mistrza i braci. Zwierzchnik Zakonu zasiadał do stołu razem ze wszystkimi zdrowymi braćmi w konwencie i wszyscy spożywali to samo. Mistrz miał jednak otrzymywać więcej ryb i mięsa, a mianowicie tyle, ile potrzeba dla

³⁷ Statuten, s. 62.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, s. 64.

⁴⁰ Ibidem, s. 65.

⁴¹ Ibidem, s. 66.

⁴² Ibidem.

czterech braci, aby mógł podzielić się z pokutującymi lub innymi potrzebującymi. Posiłki nie mogły być w zasadzie wysyłane poza refektarz; wyjątkiem były małe konwenty (zamki) z nieliczną obsadą. Zakonnicy, którzy ze względu na obowiązki spóźnili się do pierwszego stołu, gdzie siedzieli bracia i do drugiego, gdzie siedzieli służący⁴³, mogli za zgodą nadzorującego podawanie posiłków usiąść przy stole trzecim i posilać się wraz ze służbą. Bracia chorzy spożywali posiłki przy stole w infirmerii wraz z innymi chorymi i starszymi. W infirmerii dopuszczano podawanie przynajmniej jednego posiłku więcej niż normalnie w konwencie. Nie powinny się tam jednak znaleźć: mięso wołowe i solone, solone ryby i ser, jaja, bób i inne niezdrowe potrawy. Ograniczenia te dla dobra chorych mogły być znoszone (rozd. 8)⁴⁴.

Ustawy rozwijały też zawarte w *Regule* przepisy dotyczące infirmerii. Kwestię tę rozpoczynał ciekawy rozdział o spożywaniu posiłków przez chorującego wielkiego mistrza. Jeżeli najwyższy zwierzchnik Zakonu zasiadał przy wspólnym stole w infirmerii, to przy okazji inni chorzy i starsi bracia niewielkim kosztem mogli spożywać nieco lepsze jedzenie. Jeżeli jednak trwałoby to dłuższy czas, wówczas z ekonomicznego punktu widzenia lepiej byłoby, aby mistrz jadał osobno przed posiłkami, po nich albo we własnej izbie (rozd. 9).

Interesujący jest także sposób postępowania w przypadku choroby. Jeżeli brat zachorował, wówczas mógł trzy razy otrzymywać posiłki do łóżka, jednak takie, które nie zawierały mięsa, jajek, sera, ryb i wina. Jeżeli stan zdrowia się nie poprawił, przenoszono go do infirmerii. Tam jednak najpierw przystępował do spowiedzi i komunii św., a w cięższych przypadkach dostępował sakramentu namaszczenia chorych. W infirmerii wszyscy bracia, nie wyłączając komtura, marszałka oraz innych hierarchów, winni leżeć razem. Wyjątkiem był tu tylko mistrz lub zastępujący go dostojnik (rozd. 10)⁴⁵. W szpitalu panowała ostra dyscyplina. O wszystkim decydował zatrudniony przez komtura medyk, który powinien troszczyć się o wszystkich tak samo. Bracia nie mogli samodzielnie zażywać kąpieli i pić (troska o wodę?). W każdą niedzielę kapłan i jego uczniowie odprawiali oficja i godziny Najświętszej Marii Panny w miejscu, gdzie leżało najwięcej zakonników (rozd. 11–12). Ranni i chorzy

⁴³ W oryginale użyto słowa *ministrancium* co oznacza „służących”. Według *Słownika łaciny średniowiecznej ministrans, -ntis* to urzędnik (książe) – *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. M. Plezia [i in.], Warszawa-Wrocław-Kraków 1953–2009 (dalej: Plezia, *Słownik*), t. 6, s. 344–348. Biorąc pod uwagę znaczenia czasownika *ministro, -are* można tu zidentyfikować tę grupę jako urzędników pełniących funkcje służebne i wspierające, a w skrócie jako służących.

⁴⁴ Statuten, s. 67 i n.

⁴⁵ Ibidem, s. 68.

na „specjalne” (zakaźne?) choroby powinni być odseparowani. Po wyzdrowieniu brat pozostawał jeszcze w infirmerii trzy dni i jadł przy wspólnym stole (rozdz. 13). Zakonnicy przechodzący „czterodniową gorączkę” (febrę?) mogli za pozwoleniem mistrza trzy dni w tygodniu jeść przy stole infirmeryjnym mięso. Dotyczyło to okresu postu przed Bożym Narodzeniem aż do adwentu. Jeżeli chorowali ciężko, można było zwolnić ich z obowiązku udawania się na msze św. do czasu, aż wyzdrowieją (rozdz. 14). Starsi i chorzy bracia mieli być lepiej traktowani niż inni. Jeżeli nie mogli klękać i mieli trudności ze staniem, powinni stać za innymi [którzy ich podtrzymują] (rozdz. 15)⁴⁶.

W następnych rozdziałach *Ustaw* były zawarte drobne postanowienia regulujące codzienne sprawy związane z funkcjonowaniem konwentu. Omówimy je w skrócie. Oto każdy brat winien był wybrać sobie własne miejsce przed kaplicą (sic!)⁴⁷, w celu wysłuchania mszy św. Aby nie zdarzyło się, by któryś z braci zasnął na nabożeństwo, najbliższy mu, gdyby spostrzegł jego brak, powinien go obudzić (rozdz. 16). Każdy dom zakonny powinien posiadać przepisaną *Regulę*, która winna być czytana braciom (rozdz. 17). W pomieszczeniach zajmowanych przez zakonników musiała panować ciągła cisza (rozdz. 19). W każdym domu powinna znajdować się biała tkanina z czarnym krzyżem używana do pogrzebów (rozdz. 20). Żaden z braci nie mógł bez zezwolenia zwierzchnika spowiadać się poza Zakonem (rozdz. 21)⁴⁸.

Ważne miejsce w omawianym źródle zajmowała liturgia. Znalazły się tam zapisy dotyczące zarówno spraw prozaicznych, na przykład utrzymywania świątyni w czystości (rozdz. 22), jak też kwestii porządkowych, odnoszących się do sprawowania liturgii. Ta winna być jednolita w całym zgromadzeniu (rozdz. 23). Msze należało odprawiać na czystym ołtarzu. Szaty i używane podczas mszy paramenty również trzeba było utrzymywać w czystości, co dodatkowo miało wpływać na pobożność. Komunikanty, wazę krzyżem św. oraz święte oleje przechowywano w zamknięciu. Komunikanty uzupełniano co trzy tygodnie. Kapłani pełnili posługę zarówno wobec bogatych, jak i biednych. Idąc z Najświętszym Sakramentem do chorych w infirmerii, musieli być ubrani w komżę lub albę, mieć stułę, kielich i ręcznik. Towarzyszący im uczniowie powinni trzymać zapaloną lampkę i dzwonek. Jednak przy ceremonii namaszczenia duchowni nie potrzebowali kielicha i dzwonka (rozdz. 24). Oprócz tych szczegółowych zaleceń dla kapłanów, zdefiniowana została także dokładnie rola uczniów, którzy generalnie służyli

⁴⁶ Ibidem, s. 69 i n.

⁴⁷ Być może chodziło o zebranie się przed kaplicą na krużgankach i udanie się do niej procesyjnie.

⁴⁸ Statuten, s. 71 i n.

do mszy św. i brali udział w modlitwach godzin kanonicznych (rozdz. 25)⁴⁹. Bracia winni postępować mądrze, uwzględniając różne okoliczności, jak choćby czas, miejsce i możliwości (rozdz. 26). Tę roztropność zyskiwali, słuchając *Reguły* i *Ustaw* trzy razy w roku: w oktawach Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz przed świętem Podwyższenia Krzyża Św. (14 września), a ponadto podczas wszystkich kapituł i we wszystkie niedziele (rozdz. 27). Zapisów tych bracia powinni pilnie słuchać i uczyć się z nich życia w posłuszeństwie i miłości (rozdz. 28–30)⁵⁰. Wymogom tym mógł ulżyć w uzasadnionych wypadkach tylko wielki mistrz, po uzyskaniu wcześniej zgody kapituły (rozdz. 31). Dalej *Ustawy* wymieniały 34 święta, które bracia winni celebrować, dawały jednakże swobodę w kształtowaniu ostatecznego ich zestawu, uwzględniającego lokalne uwarunkowania (rozdz. 32).

Ostatnim wielkim blokiem problemowym zawartym w *Ustawach* były wykroczenia i kary. Każdy z braci powinien wyznać swoje przewinienia podczas kapituły i tam też otrzymywał pokutę. Nałożona kara nie mogła wypływać z nienawiści, ale z miłości i braterskiego napomnienia. Służyć miała przecież naprawie życia i w konsekwencji zbawieniu. Do oskarżenia zakonnika, niezależnie od „ciężaru gatunkowego” przewinienia, potrzeba było świadectwa dwóch innych braci. W przypadku oskarżenia Krzyżaka *a calumpnis hominum perversorum* przez kogoś spoza Zakonu, powinien on wraz z bratem lub bez niego udać się do przełożonego najbliższego konwentu i tam w obecności dwóch lub trzech najmądrzejszych braci przedstawić sprawę. To małe grono winno ustalić szczegóły zdarzenia, takie jak miejsce, dzień i godzinę, i przedstawić wszystko kapitule tego domu, która rozstrzygała o winie i pokucie (rozdz. 34)⁵¹. Przewinienia podzielone zostały na cztery kategorie. Do pierwszej (najłżejszej) zaliczono wykroczenia najpospolitsze, takie jak: gadulstwo, kłamstwo, zwymyślanie kogoś, szyderstwo, świadome opuszczenie domu, spotkania z kobietami, ucztowanie bez pozwolenia z osobami świeckimi, zabawy ponad te, które dopuszczają *Zwyczaję*, przemoc fizyczna wobec świeckich i służących (ponad zapisy *Reguły*, która w rozdz. 33 dopuszczała tylko kary dla poprawy dyscypliny) oraz niezgodne z *Regułą* polowania⁵². Przewidzianą dla tej kategorii win karę dyscypliny od jednego do trzech dni

⁴⁹ Ibidem, s. 72 i n.

⁵⁰ Ibidem, s. 74 nn.

⁵¹ Ibidem, s. 78 i n.

⁵² Ibidem, s. 53; *Reguła*, s. 31 i n. (rozdz. 23): „Bracia nie powinni uczestniczyć w tak uczynionym polowaniu, a mianowicie z nagonką, psami i z sokołem. Ponieważ jednak mają dobra w jakichś regionach, gdzie jest dużo lasów, i z tego oni w dzicyźnie (mięsie) i skórach korzyść wielką mogą mieć, wtedy mają pozwolenie na polowanie. Inni jednak bracia mają [im] towarzyszyć dla straży i ochrony przeciw złym ludziom; jakkolwiek nie powinni biegać po polach i lasach z łukiem i inną bronią w pogoni za dzikimi zwierzętami. Zezwalamy im

(wymierzanej w niedzielę) ponosił też ten, kto otworzył zewnętrzny list albo w postaci zamkniętej nosił go przy sobie (rozdz. 36)⁵³.

Dla drugiej kategorii wykroczeń przewidziano już karę bardziej dotkliwą – utratę płaszcza na okres do jednego roku. Jej długość zależała od komtura i współbraci. W katalogu przewinień znowu znajdujemy wzmiankę o listach – tym razem o wysyłaniu i czytaniu otrzymanych bez zgody przełożonego. Poza tym karano niedbalstwo, przez które dom (konwent) ponosił szkody, pozostawanie na noc poza konwentem, potajemne jedzenie, picie i nadużywanie trunków oraz nieposłuszeństwo wobec przełożonego. Karane były też występki przeciwko wspólnotcie, takie jak oszczerstwa i pomówienia oraz przemoc i agresja wobec współbraci, jak również wysyłanie jałmużników bądź samodzielne zbieranie środków (bez zezwolenia) na potrzeby szpitala (rozdz. 37)⁵⁴.

Do trzeciej kategorii win zaliczano zranienie chrześcijanina, knucie przeciwko mistrzowi lub przełożonemu oraz zdradę tajemnic mistrza, dostojników lub kapituły mającą wpływ na ich dobre imię (a przez to opinię o Zakonie). Bardzo ostro traktowano też kradzież i zatajenie własności. Kto nie ujawnił własności przed śmiercią, nie był chowany w poświęconej ziemi, ale na gnojowisku lub w ziemi przeklętej. Wersja niemiecka dodaje do tego nawet uwagę, że jeżeli wyszło to na jaw po śmierci delikwenta, wówczas należało przeprowadzić ekshumację i wynieść go z *kirchhofe*. W tej kategorii wykroczeń znalazło się także zniszczenie lub zabranie przywilejów zakonnych, grzech cielesny, spędzenie dwóch i więcej nocy poza konwentem oraz odrzucenie podstawowych zasad w nim obowiązujących, tzn. posłuszeństwa i dyscypliny religijnej. Karą było roczne pozbawienie płaszcza, a delikwent przebywał, spał i jadł w tym czasie ze służącymi (*cum slavus*)⁵⁵. Ponadto trzy dni w tygodniu pościł o chlebie i wodzie, a w czasie niedzielnych mszy, po czytaniu Ewangelii, odbierał z rąk kapłana baty. Jeżeli z jakichś względów (zgorzenie obecnych, szkoda na wizerunku Zakonu) taka manifestacja winy nie byłaby wskazana, dostojnicy mogli za radą braci przenieść orzeczenie wymiaru kary na kapitułę. To samo gremium mogło w uzasadnionych przypadkach zadecydować o przedłużeniu kary o jeszcze jeden rok i (lub) zamknięciu skazanego w więzieniu lub karcerze (rozdz. 38)⁵⁶.

także prześladować wilki, rysie, niedźwiedzie i lwy, bez psów myśliwskich i niszczyć je nie dla rozrywki, ale dla wspólnego dobra. Jednocześnie mogą bracia także strzelać do ptaków dla praktyki strzelania i podnoszenia swojej sprawności”.

⁵³ Statuten, s. 80 i n.

⁵⁴ Ibidem, s. 81 i n.

⁵⁵ Wersja niemiecka zaznacza, że powinien także siedzieć na ziemi: *sizzen uf der erden*.

⁵⁶ Statuten, s. 83 nn.

Najcięższa kara, czyli wykluczenie z Zakonu, czekała na winnych sześciu przewinień: symonii i kłamstwa przy wstępowaniu do Zakonu i przy przyjmowaniu kogoś do zgromadzenia, zatajenia przeszkód wykluczających przyjęcie kandydata do Zakonu, bojaźliwej ucieczki z pola bitwy, apostazji oraz sodomii. Z tych sześciu trzy pierwsze mogły być przez mistrza i braci darowane (rozdz. 39)⁵⁷.

Ustawy odrębnie ujmowały kary dla braci-kapłanów. W najłżejszej kategorii przewinień kary nie różniły się zasadniczo od tych, które odnosiły się do braci-rycerzy. W dwóch następnych kategoriach różnica polegała na odbywaniu kary w odosobnieniu, w sposób bardziej prywatny, we własnych celach. Podobnie było z przepisaną w trzeciej kategorii dyscypliną, którą księża mieli odbierać nie w niedzielę i publicznie, jak bracia świeccy, ale w poniedziałki, środy i piątki w odosobnieniu. W tej kategorii, po odbyciu części kary, kapłan mógł być dopuszczony do sprawowania pomocniczych czynności w oficjach zakonnych. Najcięższa kategoria win stosowana była tak samo, jak dla braci-rycerzy z podkreśleniem, że za złamanie tajemnicy spowiedzi kapłan zostanie na wieczność wypędzony z Zakonu. (rozdz. 40–44)⁵⁸.

3. Zwyczaje

Trzecią część *Statutów* stanowiły *Zwyczaje* (*consuetudines*). Rozpocynały się one od spraw zasadniczych, takich jak sposób wyboru i sprawowania władzy przez wielkiego mistrza oraz organizacja kapituły wyboru. I tak, przed śmiercią wielkiego mistrza (*Zwyczaje* nie przewidywały dobrowolnego ustąpienia bądź odwołania) przekazywał on w ręce zaufanego współbrata pieczęć (tłok pieczętny) i tym samym czynił go swoim zastępcą do momentu wyboru następnego najwyższego zwierzchnika (rozdz. 1). Po śmierci mistrza wysocy dostojnicy powinni być w zasadzie temu wyborowi posłuszni. Mogli jednak wskazać innego zastępcę, który wydawał im się lepszy. Śmierć mistrza należało uczcić przez wspomnienie rocznicowe odbywane tam, gdzie spoczęło jego ciało. Wszystkie jego ubrania należało rozdać ubogim, a jednego potrzebującego karmić przez rok (40 dni za każdego zmarłego brata – rozdz. 2)⁵⁹. Zastępca wielkiego mistrza zwoływał kapitułę wyboru złożoną z najważniejszych dostojników krzyżackich (w *Zwyczajach* wymienionych jest siedmiu), uwzględniając możliwy do przyjęcia dla nich czas przybycia. *Zwyczaje* nie precyzowały miejsca zebrania kapituły⁶⁰. Po ustaleniu dogodnego dnia dostojnicy gromadzili się, aby odczytać *Regułę* i *Ustawy* oraz odśpiewać

⁵⁷ Ibidem, 86 i n.

⁵⁸ Ibidem, s. 87 nn.

⁵⁹ Ibidem, s. 90 i n.

⁶⁰ U templariuszy i joannitów był to dom główny – por. K. Militzer, *Von Akkon*, s. 141. W przypadku Krzyżaków mogło być tak samo.

mszę do Ducha Św., a każdy z zebranych odmawiał 15 razy „Ojcze nasz”. Karmiono też 13 ubogich – odpowiadających liczbie elektorów. W intencji dobrego i roztropnego wyboru modlili się też bracia we wszystkich krzyżackich konwentach, wspierając modlitwę pomocą materialną udzielaną ubogim, ale tylko w liczbie trzech (rozd. 3). Pełniący obowiązki wielkiego mistrza brat, posiłkując się radą współbraci, wyznaczał pierwszego elektora, zwanego preceptorem, który pełnił funkcję przewodniczącego kolegium. Musiał on być rycerzem. Ten wyznaczał drugiego, a we dwóch wskazywali trzeciego itd. Ważne jest, że wśród grona elektorskiego musiało być ośmiu braci-rycerzy, ksiądz i czterech innych braci (*sariantów*). Powinni oni reprezentować możliwie wszystkie prowincje zakonne. Wybrana trzynastka składała następnie przysięgę na Ewangelię, że w wyborze mistrza kierować się będzie rozsądkiem, a nie emocjami (miłością, nienawiścią, czy strachem), aby wskazać osobę odpowiednią do podjęcia misji kierowania zgromadzeniem. Przed rozpoczęciem ceremonii wyboru, pełniący obowiązki mistrza brat powinien był uświadomić elektorom, że dobry wybór zapewni Zakonowi honor, a duszom zbawienie, zachowanie cnót, sprawiedliwość i dyscyplinę. Natomiast zły wybór zniesławi wszystkich i pociągnie za sobą złe konsekwencje, także w perspektywie eschatologicznej (rozd. 4). Elektorzy przysięgali też, że pogodzą się z wolą większości, a indywidualne zdanie pozostanie tajemnicą, aby wybór był postrzegany jako dokonany w roztropności, mądrości i zgodzie. Kto by jednak złamał tę przysięgę mógł zostać wydalony z Zakonu. Jeżeli w trakcie dyskusji okazałoby się, że jacyś elektorzy są kandydatami do objęcia najwyższego urzędu, powinni oni opuścić miejsce elekcji, a na ich miejsce dobierano innych (rozd. 5). Finalną częścią pracy elektorów było głosowanie, które rozpoczynał przewodniczący, a za nim swój pogląd wyrażali inni. Po wyborze oznajmiano imię nowego wielkiego mistrza, śpiewano dziękczynne *Te Deum* i bito w dzwony. Nowy zwierzchnik Zakonu odbierał przed ołtarzem insygnia władzy w postaci pierścienia i pieczęci (tłoka pieczętnego) i składał przysięgę godnego wypełniania swojej funkcji dla dobra całego Zakonu. Następnie wymieniał pocałunek z kapłanem i tym, od którego otrzymał pierścień i pieczęć (rozd. 6)⁶¹.

*Zwyczaj*e określały ogólnie zakres władzy wielkiego mistrza. Była ona ograniczona przez konieczność zasięgania opinii u dygnitarzy, tzn. podczas kapituły domu głównego lub kapituły generalnej. Odnosiło się to do mianowania dostojników tak centralnych, jak i w prowincjach, usuwania urzędników, wyznaczania zastępców, możliwości opuszczania Ziemi Świętej⁶² oraz

⁶¹ Zapewne pełniącego obowiązki mistrza, bo on był strażnikiem pieczęci – Statuten, s. 92–95.

⁶² Zakaz ten dotyczył również innych braci, z wyjątkiem starych i chorych, a i ci mogli wyruszyć tylko w ściśle określonym celu – ibidem, s. 100.

wydatkowania większych sum pieniędzy powyżej 100 bizantów (rozd. 8–17)⁶³. Przypomnieć tu trzeba, że opisywany w *Zwyczajach* stan rzeczy aktualny był około połowy XIII wieku i później ulegał licznym modyfikacjom⁶⁴.

Dla niniejszej pracy ciekawy jest zapis w rozdz. 9, informujący o tym, że skarbiec krzyżacki otwierany był jednocześnie trzema kluczami, które posiadali: wielki mistrz, wielki komtur oraz podskarbi⁶⁵.

Dalej *Zwyczajy* charakteryzowały zakres uprawnień i obowiązków głównych dostojników. I tak, marszałek był zwierzchnikiem wojska i taborów. Podlegali mu wszyscy ludzie zajmujący się bronią, końmi, mułami, uprzężą końską itp. Do jego dyspozycji było dwóch braci: rycerz i sariant a także „turkopol”, który nosił chorągiew (rozd. 19). W warunkach wojennych podlegali mu także szpitalnik i szatny oraz wielki komtur. Pod nieobecność wielkiego mistrza, o ile ten nie wyznaczył zastępcy, marszałek mógł zwoływać kapitułę. Pod nieobecność marszałka mógł to uczynić także komtur (rozd. 22). Wojenna władza marszałka była też ograniczona przez wielkiego mistrza (rozd. 23–27). Wielki komtur zastępował na wojnie marszałka (o ile ten nie wyznaczył nikogo innego), a w czasie pokoju wielkiego mistrza. Do jego zadań należała dbałość o sprawy aprowizacyjne braci i materialne warunki ich bytowania (rozd. 28). Podskarbi i inni urzędnicy, z wyjątkiem szpitalnika, składali wielkiemu mistrzowi na koniec roku rachunki (rozd. 31). Odrębnie wymieniono zastępcę wielkiego mistrza, który dysponował kompetencjami zbieżnymi z tymi najwyższego zwierzchnika Zakonu, z wyjątkiem posługiwania się jego bronią i noszenia na zbroi jego kaftana (*wapenrock*) oraz siadania przy stole i w kościele na jego miejscu (rozd. 32). Następny z urzędników, szatny, zajmował się odzieżą, którą oddawał do prania i przydzielał braciom (rozd. 33, 34). Każdy zakonnik powinien posiadać (i tu następuje uszczegółowienie zapisu *Reguły*) dwie koszule, dwie zmiany bielizny, tunikę, *iupellum*, kape, jeden lub dwa płaszcze, worek (siennik) do spania, *carpitam*, tkaninę lnianą (ręcznik?), poduszkę i kołdrę⁶⁶. *Zwyczajy* omawiały także kompetencje niższych rangą urzędników. Wśród nich znajdował się wicekomtur, odpowiedzialny za zaopatrzenie braci i służby. Podlegały mu: ogród, magazyny i warsztaty rzemieślnicze (rozd. 35). We wszystkie piątki oraz inne dni odbywał on kapituły z braćmi służebnymi, którzy mu podlegali (rozd. 36)⁶⁷. Warte wzmianki jest również wicemarszałek, któremu podlegały stajnie, siodła, kuźnia i siodlarnia, czyli wszystko to, co związane było z infrastrukturą wojenną (rozd. 39). Ciekawy jest też zapis o pojawiających się już wcześniej

⁶³ Ibidem, s. 97 i n.

⁶⁴ Por. na ten temat S. Józwiak, *Centralne i terytorialne*, s. 84 i n.

⁶⁵ Statuten, s. 97.

⁶⁶ Ibidem, s. 101 i n.

⁶⁷ Ibidem, s. 108 i n.

w *Statutach* tzw. „turkopolach”, czyli miejscowych mężczyznach (w realiach Ziemi Świętej) rekrutowanych do jazdy. Za zgodą mistrza marszałek w razie potrzeby mógł mianować tzw. „turkopoliera”, który pod własną chorągwią dowodził „turkopolami” i innymi braćmi, nie będącymi rycerzami. Ten przepis stanowił już część osobnej, dużej grupy zapisów w *Zwyczajach* regulujących sposób prowadzenia wojny i organizację sił zbrojnych podczas wypraw wojennych (rozdz. 44–65)⁶⁸. Zagadnienia te wyczerpująco omówił już Karol Górski, a jako mało dotyczące naszego tematu możemy je tu pominąć i odesłać zainteresowanych do pracy tego znakomitego uczonego⁶⁹.

Jak wspomniano wyżej, *Statuty* stanowiły podstawę wspólnotowego życia Krzyżaków. Powstały one jednak w 1. połowie XIII wieku i odnosiły się do ówczesnych warunków bytowania i organizacyjnego kształtu wspólnoty. Dlatego późniejsi wielcy mistrzowie wprowadzali do nich istotne zmiany, dostosowując statutowe zapisy do realiów pruskich w XIV i XV wieku.⁷⁰ Do konkretnych ich fragmentów dotyczących aspektów życia na zamku malborskim odwołujemy się w tekście niniejszej pracy. W tym miejscu wspomnieć trzeba jedynie, że *Statuty* były teoretyczną wykładnią życia w Zakonie. Wiadomo jednak, że w warunkach pruskich, kiedy powstało zarządzane przez Krzyżaków państwo, teoria coraz częściej rozmięła się z praktyką życia, przepisy zapisane w *Statutach* były naciągane, ignorowane lub łamane, a w Zakonie postępowała sekularyzacja⁷¹. Na to wszystko, w kontekście funkcjonowania malborskiego zamku, zwróćmy uwagę w następnych rozdziałach.

⁶⁸ Ibidem, s. 111 i n.

⁶⁹ K. Górski, *Kawaleria krzyżacka*, [w:] idem, *Studia i szkice z dziejów Państwa Krzyżackiego*, Olsztyn 1986, s. 103–113.

⁷⁰ Statuten, s. 134 nn. Omówienie *Ustaw* wielkich mistrzów, z położeniem nacisku na sprawy pobożności i reformowania życia wewnętrznego Krzyżaków zob. K. Górski, *O życiu wewnętrznym zakonu krzyżackiego*, [w:] idem, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 193–224. Tam też omówienie całych *Statutów*.

⁷¹ Zob. przede wszystkim materiał źródłowy zawarty w: *Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter*, hrsg. v. M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, Teil I: 1236–1449, Marburg 2002 (Quellen und Studien, Bd. 50 – dalej: *Visitationen I*); Teil II: 1450–1519, Marburg 2004 (Quellen und Studien, Bd. 50/II – dalej: *Visitationen II*) oraz m.in. M. Biskup, *W sprawie planów reformy zakonu krzyżackiego w Prusach w połowie XV wieku*, [w:] *Spółczesność, gospodarka, kultura*, red. S. Herbst, Warszawa 1974, s. 31–43; U. Arnold, *Reformatorskie tendencje w zakonie krzyżackim w Prusach w I połowie XV wieku*, ZH, 45, 1980, z. 4, s. 7–19; M. Biskup, *Plany reformy Zakonu Krzyżackiego w Prusach z 1492 roku*, [w:] *Prusy-Polska-Europa. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. A. Radziwiński, J. Tandecki, Toruń 1999, s. 277–285.